

Ewangelia Filipa

(Nag Hammadi Codex II,3: p.51,29-89,19)¹
(por. *Biblioteka z Nag Hammadi. Kodeks I i II*, Katowice 2008, s.231-257)

[Konwertyci]

1. (p.51,29-52,2) Hebrajczyk zwykle tworzy Hebrajczyka i zwykle nazywa się takich „prozelitami”. Jednak prozelita nie tworzy prozelity. [Niektórzy] bowiem są takimi, w jaki [sposób powstałi] i tworzą jeszcze [innych]. Dla innych [zaś] musi [już] tylko wystarczyć, że będą (jako tacy) istnieć.

[Dziedzictwo żywych i martwych]

2. (p.52,2-6) Niewolnik stara się tylko wyzwolić. Nie troszczy się o majątek swego pana. Syn natomiast nie tylko uważa się za syna, lecz także przejmie dziedzictwo ojca.

3a. (p.52,6-11) Ci, którzy dziedziczą po umarłych, sami są (już prawie) martwi. Ci, którzy dziedziczą po żywych, żyją i ci dziedziczą tak po żywych jak i po martwych.

3b.(p.52,11-13) Martwi nie dziedziczą niczego. Bo jak może dziedziczyć, kto jest martwy?

3c. (p.52,13-15) Jeśli (jednak) jakiś martwy dziedziczy po żyjącym, nie umrze (z tego powodu), lecz ten, kto jest martwy, osiągnie raczej życie.

[Jezus, poganie i chrześcijanie]

4a. (p.52,15-18) Poganin nie umiera. Nigdy bowiem nie żył, aby mógł umrzeć. Ten, kto uwierzył w prawdę, ten żył i tylko taki znajduje się w niebezpieczeństwie śmierci.

4b. (p.52,18 i n) Żyje bowiem, odkąd nadszedł Chrystus.

5. (p.52,19-21) Została stworzona ozdoba i ozdobione są miasta. Martwy zostaje usunięty.

6. (p.52,21-24) Gdy byliśmy Hebrajczykami, byliśmy sierotami, mieliśmy (tylko) naszą matkę, Gdy staliśmy się chrześcijanami, otrzymaliśmy ojca i matkę.

[Zasiew i zbiory]

7. (p.52,25-32) Ci, którzy sieją w zimie, będą w lecie zbierać żniwo. Zimą jest ten świat. Latem zaś jest inny eon. Zasiewajmy więc w tym świecie, abyśmy latem mogli zebrać żniwo. Dlatego (jest ważne): Przystoi nam, abyśmy nie modlili się w zimie. Z zimy wywodzi się to, co jest latem. Jeśli (jednak) ktoś w zimie zbiera żniwo, to (w istocie) nie zbiera żniwa, tylko wrywa (zasiewy).

8. (p.52,32-35) Skoro ten rodzaj (drzewa?), nie będzie mógł wyprowadzić owocu [...], to (owoc) ten nie tylko nie wyjdzie [...], lecz także w szabat [...]² będzie bezowocny.

[Przyjście Chrystusa]

9a. (p.52,35-53,4) Chrystus przyszedł, aby jednych wykupić, innych aby wyratować, jeszcze innych, aby wybawić. Tych, którzy byli obcymi, wykupił. Uczynił ich swoimi.

9b. (p.53,4-6) Przyjął na powrót to, co było jego, tych, których dobrowolnie pozostawił jako zastaw.

9c. (p.53,6-10) Nie tylko, gdy się objawił, oddał duszę, gdy (tak) zechciał³, lecz odkąd świat istnieje, oddał duszę, Gdy raz postanowił, wówczas wystąpił, aby ją móc zabrać.

9d.(p.53,10-13) Gdyż pozostawiono ją jako zakładniczkę. Była w mocy rozbójników i wzięto ją w niewolę. On jednak ją uratował.

9e. (p.53,13 i n) Tak dobrych na świecie odkupił jak i złych.

[Światłość i ciemność]

10a. (p.53,14-20) Światłość i ciemność, życie i śmierć, ci po prawicy jak ci po lewicy są braćmi nawzajem dla siebie. Dlatego ani dobrzy nie są dobrymi, ani źli złymi, ani życie nie jest żywe, ani śmierć śmiertelna.

10b. (p.53,20-23) Dlatego każdy zostanie rozwiązany do swego pierwotnego stanu⁴. Ci zaś, którzy są wyniesieni ponad świat, są nierozwiązalni, (gdyż) są wieczni.

[Słowa i Nazwy]

11a. (p.53,23-35) Nazwy, które przekazuje się ludziom światowym⁵, zawierają w sobie wielki błąd. Bowiem zmieniają ich znaczenie od pewnego na niepewne⁶. Tak więc, ten, kto słyszy (słowo) „Bóg”, nie pojmuje tego, co jest pewne, lecz pojmuje to, co nie jest pewne. W ten sposób jest także ze (słowem) „ojciec”, „syn”, „duch święty”, „życie”, „światłość”, „zmartwychwstanie”, „kościół” i wszystkie inne (nazwy). Nie pojmują tego, co [pewne], lecz pojmują (słowa) jako niepewne. Jednak (i one) pouczają o pewnych.

11b. (p.53,35-54,5) Nazwy, [które słyszą] są na (tym) świecie.[Niech nikt] nie popełni (przez to) błędu. [Gdyby] były w eonie, to nie [wypowiadano by] (ich) nigdy na (tym) świecie, ani nie pozostawiono by ich wśród rzeczy światowych. Mają bowiem swój kres w (innym) eonie.

[Imię Ojca]

12a. (p.54,5-10) Jednego imienia nie wymienia się na (tym) świecie: imienia, które Ojciec dał Synowi. Wyniesione ponad wszelkie (inne imię) i to jest imię Ojca. Gdyż Syn nigdy nie stałby się Ojcem, gdyby nie przybrał sobie imienia Ojca.

12b. (p.54,10-13) O tym właśnie Imieniu: ci, którzy je mają, wprowadzie je pojmują (ale) go nie wypowiadają. Ci zaś, którzy go nie mają, nie mogą go (także) pojąć.

[Prawda]

12c. (p.54,13-18) Jednak Prawda stworzyła imiona na (tym) świecie z powodu nas, nie moglibyśmy jej poznać bez imion. Prawda jest jedna i jedyna, (ale) jest wieloraka i to z naszego powodu uczy o Tym jednym jedynym zaledwie⁷ wielorako.

[Archonci]

13. (p.54,18-31) Archonci postanowili zwieść człowieka, gdyż zobaczyli, że ma on pokrewieństwo z prawdziwymi dobrami. Wzięli imię dobrych i włożyli je na te, które nie są dobre, aby przez imiona móc go zwieść i aby móc je związać z niedobrymi a następnie, gdyby im okazały tę przychylność, spowodować, żeby można było oddzielić się od złych i udać się ku dobremu, ku tym, które jako takie poznali. Chcieli bowiem wziąć wolnego i uczynić go niewolnikiem na wieki.

[Moce i ofiary]

14a. (p.54,31-35) Są moce, które dają [pożytek] człowiekowi, chociaż nie chcą, aby osiągnął zbawienie, (ale) aby ich istnienie było stałe, bo gdyby człowiek został [zbawiony], [nie] byłoby więcej ofiar.

14b. (p.54,36-55,5) [...] i były składane zwierzęta mocom, gdyż zwierzętami byli (także) ci, którym (je) składano. Składano je jako żywe, ale gdy zostały złożone (w ofierze), umierały. Człowiek (natomiast) złożony Bogu jako martwy wtedy otrzymał życie.

[Chrystus i chleb z nieba]

15. (p.55,6-14) Zanim przyszedł Chrystus, nie było chleba na (tym) świecie, podobnie jak raj, miejsce, gdzie Adam przebywał, było w nim wiele drzew dla pożywienia zwierząt, ale nie miał pszenicy dla pożywienia człowieka. Człowiek żywił się jak zwierzęta. Jednak, gdy przyszedł Chrystus, doskonały człowiek, wtedy przyniósł chleb z nieba⁸, aby człowiek karmił się pokarmem ludzi.

[Archonci i Duch Święty]

16a. (p.55,14-19) Archonci myśleli, że ze swojej mocy i swojej woli czynią to, czego dokonują. Ale to Duch święty działał przez nich w ukryciu tak, jak chciał.

[Zasiew prawdy i jej żniwa]

16b. (p.55,19-22) Prawda jest zasiana na każdym miejscu. Jest bowiem od początku. I jest wielu, którzy ją widzą, jak jest zasiana. Mało jest jednak tych, którzy ją widzą, gdy zostaje zebrana na żniwa.

[Maria i jej poczęcie]

17a. (p.55,23-27) Niektórzy mówią: „Maria poczęła z Ducha świętego”. Mylą się. Nie wiedzą, co mówią. Kiedy to jakaś kobieta poczęła z kobiety?

17b. (p.55,27-33) Maria jest dziewicą, której żadna moc nie splamiła. A jest to w wielkim stopniu godne wyklęcia dla Hebrajczyków, to znaczy dla apostołów i (ludzi) związanych z apostołami. Ta dziewica (jednak), której żadna moc nie splamiła, jest kimś [...]. To moce (raczej) same siebie splamiły.

[Mój Ojciec]

17c. (p.55,33-36) Pan nie powiedziałby: „Ojcze mój, który jesteś w niebie”, gdyby nie miał (jeszcze) innego Ojca, lecz powiedziałby po prostu: [„Ojcze mój”].

[Dom Ojca]

18. (p.55,37-56,3) Pan rzekł do swoich uczniów: „zabierzcie z każdego [domu] i wprowadźcie do domu Ojca. Jednak nie wykradajcie z domu Ojca i nie zabierajcie (z niego).

[Jezus jako Imię ukryte]

19. (p.56,3-13) „Jezus” to imię ukryte. „Chrystus” zaś to imię jawne. Dlatego (słowa) „Jezus” nie ma w żadnym języku, ale jego imieniem jest (tylko) „Jezus” (w postaci), która jest wymieniona. „Chrystus” natomiast jest (w ten sposób), że po syryjsku jego imię (brzmi) „Mesjasz”, po grecku zaś „Chrystus”. W ogóle, wszystkie inne (ludy) mają je według języka odpowiedniego dla każdego z nich. „Nazarejczyk” jest objawionym (imieniem) tego, które jest w ukryciu.

20. (p.56,13-15) Chrystus zawiera je wszystkie w sobie: tak człowieka, jak i anioła, jak tajemnicę i Ojca.

[Śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa]

21. (p.56,15-20) Ci, którzy twierdzą, że Pan najpierw umarł i (następnie) zmartwychwstał, mylą się. Najpierw bowiem zmartwychwstał a (potem) umarł. (Czy jest tak, że) jeśli ktoś nie osiąga najpierw zmartwychwstania, to (potem) nie będzie umierał? (Ależ tak) Bóg żyje, a ten oto (mając ciało) byłby [umarł].

[Rzecz cenna]

22. (p.56,20-26) Nikt nie ukryje wielkiej i znaczącej rzeczy w jakimś wielkim przedmiocie. Często raczej ktoś ma niezliczone stutysięcznej (wartości) rzeczy, składa w przedmiocie o wartości asa. Tak ma się także z duszą. Jest ona rzeczą wartościową i znalazła się w ciele pogardzanej (wartości).

[Nago zmartwychwstać, czyli bez ciała?]

23a. (56,26-32) Niektórzy obawiają się tego, żeby nie powstać z martwych nago⁹. Dlatego chcą zmartwychwstać w ciele. A nie wiedzą (tego): Ci, którzy noszą ciało, ci właśnie są nadzy. Ci bowiem [którzy mogą się z niego] rozebrać, [ci w istocie] nie są nagimi.

23b. (p.56,32-57,8) „Ciało [i krew] nie odziedziczą królestwa [bożego]”¹⁰ Jakie to (ciało), które nie będzie dziedziczyć? To (ciało) które my nosimy! Które jednak będzie dziedziczyć? To (ciało) Jezusa i jego krew! Dlatego więc powiedział: „Kto nie spożywa mego ciała i nie pije mojej krwi, nie ma życia w sobie”¹¹ Co to znaczy? Jego ciałem jest Słowo a jego krwią jest Duch święty. Kto je przyjmuje, ma pokarm i napój i odzienie.

23c. (p.57,9-19) Ja strofuję innych, którzy mówią, że (ciało) nie zmartwychwstanie¹². Czy tak jest? Czy obydwaj nie mają racji? Twierdzisz, że ciało¹³ nie może zmartwychwstać. To powiedz mi zatem, co może zmartwychwstać, abyśmy okazali ci szacunek. Odpowiadasz, że to Duch w ciele. A ten (jeden) jest jakby światłością, która jest w ciele, zaś ten inny jest jakby rozumem¹⁴ w ciele¹⁵. Bo co będziesz mógł jeszcze nazwać, to jednak nie wymienisz niczego, co byłoby poza ciałem. Jest więc czymś koniecznym, aby zmartwychwstać w tym ciele, gdyż w nim jest każda rzecz.

24. (p.57,19-22) Na tym świecie ci, którzy przybrali szaty, są lepsi od szat. W królestwie niebieskim zaś szaty są lepsze od tych, którzy je przybrali.

[Chrzest i namaszczenie]

25. (p.57,22-28) „Wodą i ogniem oczyszcza się wszystko”¹⁶. – widzialne przez widzialne, ukryte przez ukryte. Są pewne (rzeczy) ukryte dzięki objawieniom: Jest woda w wodzie i jest ogień w namaszczeniu olejem¹⁷.

[Jezus ukryty i objawiony]

26a. (p.57,28-58,10) Jezus przyjął wszystkie (postacie) potajemnie¹⁸. Nie objawił się bowiem tak, jak istniał, ale objawił się tak, jak mogliby go zobaczyć. Objawił się [im wszystkim]: objawił się wielkim jako wielki, objawił się małym jako mały. Objawił się aniołom jako anioł i ludziom jako człowiek¹⁹. Dlatego, kim jest w swej istocie²⁰, ukrył przed każdym. Niektórzy wprowadzili go zobaczyli, myśląc, że oglądaliby (w ten sposób) siebie samych, jednak , gdy objawił się swoim uczniom we chwale, na górze, nie był kimś małym. Był wielki, i to raczej uczniów uczynił także wielkimi, aby mogli go zobaczyć, że jest wielki.

[Modlitwa dziękczynienia]

26b. (p.58,10-14) Powiedział²¹ w dniu owym, przy składaniu dziękczynienia: Ty, który zjednoczyłeś doskonale Światło²² z Duchem świętym, zjednocz także aniołów z nami, jako (ich) obrazami.

[Baranek]

27a. (p.58,14-15) Nie pogardzajcie Barankiem, bo bez niego nie można zobaczyć Króla.

27b. (p.58,15-17) Nikt nie będzie mógł się zbliżyć do Króla, będąc nagim²³.

[Dzieci doskonałego człowieka]

28. (p.58,17-22) Człowiek niebieski ma więcej dzieci niż człowiek ziemski²⁴. Jeśli więc dzieci Adama są tak liczne, chociaż umierają, to o wiele bardziej (liczniejsze) są dzieci doskonałego Człowieka, które nie umierają, a przeciwnie, stale się rodzą.

29. (p.58,22-26) Ojciec tworzy dzieci²⁵, ale syn nie może tworzyć żadnych dzieci. Bo zrodzony nie może rodzić. To syn raczej otrzymuje rodzeństwo ale nie dzieci.

30a. (p.58,26-30) Wszyscy, którzy są zrodzeni na (tym) świecie, zrodzeni są z natury. Inni (natomiast), z [miejsca], w którym się zrodzili, [biorą pożywienie]²⁶.

30b. (p.58,31-59,2) Człowiek przyjmuje [pożywienie] z obietnicy (wejścia) do [miejsca] w górze²⁷. [Gdyby] ją z ust [...z miejsca], z którego wyszedł Logos, to żywiłby się (wprost) z ust i stałby się doskonały²⁸.

31. (p.59,2-6) Doskonali bowiem staną się przez pocałunek brzemienni i zrodzą. Dlatego i my sami całujemy się wzajemnie przyjmując poczęcie z łaski, którą wśród nas mamy.

[Trzy Marie]

32. (p.59,6-11) Trzy (kobiety) chodziły²⁹ z Panem zawsze: Maria, jego matka i jego³⁰ siostra i Magdalena, ta, którą się nazywa jego towarzyszką³¹. Bo „Maria” jest jego siostrą i jego matkę tak się nazywa) a także jego towarzyszkę.

[Ojciec, Syn i Duch święty]

33. (p.59,11-18) „Ojciec” i „Syn” są imionami prostymi, zaś „Duch święty” jest imieniem podwójnym. Są oni bowiem wszędzie: są w górze, na dole, są w (rzeczach) ukrytych i w są w jawnych. „Duch święty” jest jawny, jest na dole, jest ukryty, jest w górze.

[Duch święty i złe moce]

34a. (p.59,18-23) Świętym są obsługiwani przez złe moce. Są one bowiem oślepienie przez Ducha świętego, aby myślały, że służą swoim ludziom, podczas gdy dokonują (to) wobec świętych.

34b. (p.59,23-27) Dlatego: pewien uczeń prosił Pana pewnego dnia o rzecz światową. Rzekł mu (wtedy): proś swoją matkę i da ci – z obcej własności.

[Mądrość i sól]

35. (p.59,27-31) Apostołowie rzekli do uczniów: „nasza cała ofiara niech będzie uczyniona z soli”. Nazywają mądrość „solą”. Bez niej ofiara nie może być uznana za przyjętą.

36.(p.59,31-60,1) Sophia jest [niepłodna] i [bez]dzietna. Dlatego nazywa się ją [...] od soli. Tam, gdzie będzie [...] jak ci, którzy jak Duch święty [...] a jej dzieci są liczne.

[Ojciec i syn]

37. (p.60,1-6) To, co należy do ojca, należy i do syna. A co do samego syna, to jak długo jest mały, nie powierza się mu tego, co do niego należy. Gdy stanie się mężczyzną, jego ojciec da mu wszystko, co ma³².

[Zagubienie]

38. (p.60,6-9) O wy zagubieni! To, co Duch stworzył, przez niego także ginie. Dlatego: przez jedno i to samo tchnienie ogień się rozpala i gaśnie.

[Mądrość i mądrość śmierci]

39. (p.60,10-15) Czymś innym jest Echamoth a czymś innym Echmoth. Echamoth to po prostu Mądrość. Echmoth natomiast to mądrość śmierci, to znaczy mądrość, która zna śmierć, którą także nazywa się „mądrością młodszą”.

[Zwierzęta dzikie i oswojone]

40a. (p.60,15-26) Są zwierzęta, które są człowiekowi posłuszne, jak wół i osioł, czy inne tego rodzaju. Są także inne (zwierzęta), które nie są posłuszne, te żyją same na pustkowiach. Człowiek uprawia pole przy pomocy zwierząt, które są posłuszne i z tego żywi siebie i zwierzęta, te posłuszne jak i nieposłuszne. Tak samo jest z doskonałym człowiekiem; dzięki mocom, które są posłuszne, „uprawia” wszystkich, przygotowując (ich), żeby istnieli.

40b. (p.60,26-34) Dlatego więc wszelkie miejsce ma swe ustanowienie: czy to byty dobre, czy złe, prawe czy lewe: Duch święty pasie wszystkie i panuje nad wszystkimi mocami, posłusznymi czy to [nieposłusznymi] razem z tymi, co są oddzielone. I te bowiem chce nadal zamknąć, aby, gdyby (tak) zechciały, nie mogły [uciec].

[Adam i Kain]

41. (p.60,34-61,5) [„Ten, który] został stworzony, jest piękny”. [Ale] czy możesz uznać, że jego dzieci są stworzeniami szlachetnego pochodzenia. Jeśliby jednak on nie został stworzony, lecz zrodzony, to mógłbyś uznać jego potomstwo, że jest szlachetnego pochodzenia. Teraz jednak (uznano), że został stworzony i że zrodził. Cóż to więc za „szlachetne” pochodzenie?

42a. (p.61,5-10) Najpierw zaistniało cudzołóstwo, a potem morderca (Kain). I to (dlatego), że został zrodzony w cudzołóstwie. Był bowiem synem węża. Dlatego także stał się zabójcą ludzi, jak jego ojciec³³. I zabił swego brata (Abla).

42b. (p.61,10-12) Każde obcowanie, które nastąpiło między tymi, którzy nie są sobie równi, jest cudzołóstwem.

[Bóg jako farbierz]

43a. (p.61,12-18) Bóg jest farbierzem. Jak dobre farby - nazywa się je „prawdziwymi” - giną razem z rzeczami farbowanymi, tak dzieje się także z farbami, których Bóg zafarbował. Skoro jego farby są nieśmiertelne, ci zostają nieśmiertelnymi dzięki jego lekarstwu.

43b. (p.61,19-20) Bóg jednak chrzci wodą tych, których chrzci.

[Widzenie i przemiana]

44a. (p.61,20-32) Nie może ktoś oglądać czegoś z (istot) pewnych, jeśli nie stał się takim jak one. Nie jest tak jednak z człowiekiem na świecie: widzi słońce, nie stając się słońcem, widzi niebo i ziemię jak i wszystkie inne rzeczy nie będąc nimi. Tak jednak jest w (zakresie) prawdy: bo zobaczyłeś coś z tego miejsca i stałeś się (kimś) z tych miejsc. Zobaczyłeś ducha i stałeś się duchem, zobaczyłeś Chrystusa i stałeś się Chrystusem. Zobaczyłeś [Ojca] i zostaniesz Ojcem.

44b. (p.61,32-35) Dlatego: [Na tym miejscu] zobaczyłeś wszystkie rzeczy a nie [zobaczyłeś siebie] samego. Tam jednak zobaczyłeś siebie. Bo co (tam) zobaczyłeś, tym [zostaniesz].

[Wiara i miłość]

45. (p.61,36-62,2) Wiara przyjmuje, miłość daje. Nikt [nie może przyjąć] bez wiary. Nikt nie może dawać bez miłości.

46. (p.62,2-6) Dlatego: Aby móc przyjmować, wierzymy i aby prawdziwie dawać <...>³⁴ Gdyż jeśli ktoś daje, (ale) nie z miłością, nie ma żadnego pożytku z tego, co podarował. Ten, kto nie przyjął Pana, jest jeszcze Hebrajczykiem.

[Imię Jezus]

47. (p.62,6-17) Apostołowie, którzy byli przed nami, nazywali (Pana): „Jezus, Nazorejczyk, Mesjasz” a to znaczy: „Jezus, Nazorejczyk, Chrystus”. Ostatnie imię to „Chrystus”, pierwsze to „Jezus”, środkowe zaś to „Nazareńczyk”. „Mesjasz” ma dwa znaczenia: „Chrystus” (to jest: „namaszczony”) i „odmierzony”. „Jezus” po hebrajsku znaczy „zbawiciel. „Nazara” zaś znaczy „prawda”. Stąd „Nazareńczyk” znaczy „(człowiek) prawdy”. „Chrystus” zaś („namaszczony”) jest tym, który został odmierzony. Tak więc „Nazarejczyk” i „Jezus” są tymi (imionami), które (go) odmierzyły.

[Perła i błoto]

48. (p.62,17-26) Jeśli perła została wrzucona w błoto [znajdując się tam] nie staje się mniej wartościowa, także wtedy, gdy ją namaścić balsamem, ale zawsze ma (tę samą) wartość w oczach jej właściciela. Podobnie ma się z dziećmi bożymi, gdziekolwiek by byli. Mają także (tę samą) wartość w oczach ich Ojca.

[Imię chrześcijanina]

49. (p.62,26-35) Jeśli powiesz: „jestem Żydem”, nikt się nie poruszy. Jeśli powiesz: „jestem Rzymianinem”, nikt się nie zaniepokoi. Jeśli powiesz: „jestem Grekiem”, „barbarzyńcą”, „niewolnikiem”, [„wolnym”], nikt nie zadrży. Jeśli powiesz: „jestem chrześcijaninem”, wtedy [każdy] zadrży. Oby tak się stało, żebym miał takiego [Pana], iżby ktoś nie mógł wytrzymać [słyszając] jego imię.

[Bóg zjada człowieka]

50. (p.62,35-63,4) Bóg jest „ludożercą”. Dlatego składa się mu w ofierze człowieka. Zanim był ofiarowany człowiek, były mu składane w ofierze zwierzęta. Bowiem nie byli bogami ci, którym składano ofiary.

[Szkło i naczynia gliniane]

51. (p.63,5-11) Naczynia szklane, podobnie jak naczynia gliniane, powstają przy pomocy ognia. Jednak gdy szklane naczynia się tłuką, wytwarza się je na nowo. Powstają bowiem przez wydmuchiwanie. Gdy jednak naczynia gliniane się tłuką, niszczyją całkowicie. Zostały bowiem wytworzone bez wydmuchiwania.

[Osioł w młynie]

52a. (p.63,11-14) Osioł, który kręcił kamień młyński, zrobił sto mil marszu. Gdy został uwolniony, zauważył, że jeszcze jest na tym samym miejscu.

52b. (p.63,15-21) Są ludzie, którzy przewędrowali wiele dróg i nie osiągnęli żadnego celu. Gdy ich wieczór zaskoczył, nie zobaczyli miasta, ani wioski, ani czegoś stworzonego, ani naturalnego. Nie istnieje (dla nich) żadna siła, ani anioł (dla pomocy). Daremnie się biedni trudzili.

[Jezus i eucharystia]

53. (p.63,21-24) Eucharystią jest Jezus. Nazywa się ją przecież po syryjsku: „farisata”, co oznacza „rozciągnięty”. Jezus bowiem przyszedł jako ten, który jest ukrzyżowany dla świata.

[Farbiarnia Lewiego]

54. (p.63,25-30) Pan wszedł do farbiarni Lewiego. Wziął siedemdziesiąt (sztuk sukna o różnych) farbach i wrzucił je do kotła. Wyjął je i wszystkie (okazały się) białe. Tak jest, gdy nadszedł Syn Człowieczy, stając się farbiarzem.

[Mądrość i Maria Magdalena]

55a. (p.63,30-33) Mądrość, którą nazywa się niepłodną, jest matką [aniołów] i towarzyszką [zbawcy].

55b. (p.63,33-64,5) Marię Magdalenę zbawca kochał bardziej niż [wszystkich] uczniów i całował ją [często] w jej [usta]. Pozostali [uczniowie ...] Rzekli mu: „Dlaczego miłujesz ją bardziej niż nas wszystkich?” Zbawca odpowiadając rzekł im: { } „Dlaczego miłuję was nie tak, jak ją?”

[Ślepy i widzący]

56. (p.64,5-9) Ślepy i ktoś widzący, gdy znajdą się obydwaj w ciemności, nie różnią się między sobą. Jeśli tylko pojawi się światłość, wtedy widzący zobaczy światło, a ten, który jest ślepy, pozostanie w ciemności.

[Powstanie i istnienie]

57. (p.64,9-12) Pan rzekł: „Błogosławiony, który istnieje, zanim powstał”. Bo ten, który istnieje, jest tym, który istniał i który będzie istniał.

[Ludzie i zwierzęta]

58a. (p.64,12-19) Wielkość człowieka nie jest widoczna, lecz znajduje się w ukryciu. Dlatego jest panem zwierząt, które są mocniejsze od niego i które są większe, (a) jest to według (miary) tego, co jest jawne i ukryte. I to właśnie daje im (możliwość) przetrwania. Jeśli jednak człowiek oddzieli się od nich, zabijają się wzajemnie i wzajemnie się gryzą.

58b. (p.64,20-22) A pożerały się wzajemnie, bo nie mogły znaleźć pokarmu. Teraz jednak znalazły, gdyż człowiek rozpoczął uprawiać ziemię.

[Zejście do wody chrztu]

59. (p.64,22-30) Jeśli ktoś zstąpił do wody i wyszedł a niczego nie przyjął i mówi: „jestem chrześcijaninem”, to przyjął to imię jako pożyczkę. Jeśli jednak przyjął Ducha świętego, to posiada imię jako dar. Kto zaś otrzymał dar, temu go nikt nie odbierze. Kto jednak otrzymał je jako pożyczkę, od tego zwykle zażąda się (zwrotu). Ten sposób (właśnie) nas dotyczy.

[Tajemnica zaślubin]

60a. (p.64,30-35) Jeśli coś jest w tajemnicy – to tajemnica zaślubin jest wielka. Bez niej bowiem świat nie mógłby powstać. Powstaniem świata są ludzie. Powstaniem zaś [ludzi] są zaślubiny.

60b. (p.64,35-65,1) Poznaj, [współzycie nie]skalane, które ma w sobie tak [wielką] moc. Jego obraz istnieje (jednak) w sposób skalany.

[Duchy nieczyste]

61a. (p.65,1-12) Wśród postaci duchów nieczystych są męskie i żeńskie. Męskimi są te, które łączą się z duszami, przebywającymi w postaciach kobiet. Żeńskimi są zaś te, które łączą się z tymi (duszami), które są w postaci męskiej, (i to) w sposób nieodpowiedni³⁵. I nikt nie może być od nich wolny, gdy takiego pochwyca, jeśli nie przyjmie w sobie mocy czy to męskiej czy to żeńskiej, a mianowicie jako oblubieńca i oblubienicy. Otrzymuje się (je) zaś z odwzorowanej komnaty oblubieńczej.

61b. (p.65,12-26) Jak tylko głupie kobiety zobaczą jakiegoś mężczyznę siedzącego samotnie, przychodzą do niego, żartują z nim i plamią go. Podobnie głupi mężczyźni, gdy tylko zobaczą piękną kobietę, siedzącą samotnie, nakłaniają ją i przymuszają ją chcąc ją splamić. Jeśli jednak widzą, że mężczyzna razem z kobietą siedzą razem ze sobą, to kobiety nie mogą zbliżyć się do mężczyzny, ani mężczyźni nie mogą zbliżyć się do kobiety, ani ktokolwiek inny nie ośmieli się podejść do mężczyzny lub kobiety. Rzecz ma się podobnie, jeśli obraz z aniołem zjednoczyli się nawzajem. {Nikt bowiem nie będzie miał odwagi zbliżyć się do mężczyzny czy kobiety}³⁶.

[Opuścić świat]

61c. (p.65,27-35) Tego, kto wyszedł ze świata, nie można już zatrzymać dlatego, że przebywa na świecie, ponieważ jest on wyższy ponad namiętnościami tego [...] i lękiem. Jest panem nad [...]. Jest wybrany ponad zazdrość. Jeśli tak jest, że [on....]³⁷ (wtedy) chwytają go i dławią [go], to jak będzie mógł się uwolnić od [wielkich mocy], które [uderzają], jak będzie mógł się [przed nimi ukryć]?

61d. (p.65,25-66,4) Często pojawiają się ludzie, którzy [mówią]: „my jesteśmy wierzącymi”, aby (w ten sposób) [nie musieli oglądać] ducha [nieczystego] czy demona. Gdyby jednak posiadli Ducha świętego, wtedy żaden duch nieczysty by ich nie dręczył.

62. (p.66,4-6) Nie obawiaj się ciała, ani go nie kochaj. Jeśli się go obawiasz, zapanuje nad tobą, jeśli go kochasz, wtedy cię połknie i zadławi.

[Zmartwychwstanie: świat i miejsce środkowe]

63a. (p.66,7-9) I tak jest (człowiek) na tym świecie, albo w zmartwychwstaniu, albo w miejscach środkowych. Oby się tak nie stało, żebym się w nich znalazł!

63b. (p.66,9-16) Ten świat ma w sobie dobro i ma zło. Jego dobra nie są jednak dobrem, a jego zła nie są złe. Jest jednak zło (istniejące) po tym świecie, które jest prawdziwie złe. Nazywa się „środkiem”. I jest nim śmierć.

63c. (p.66,16-20) Jak długo istniejemy na tym świecie, trzeba nam starać się o zmartwychwstanie, abyśmy, gdy rozbierzemy się z ciała, mogli się znaleźć (w miejscu) odpoczynku, a nie wędrowali w (miejscu) środka.

63d. (p.66,20-21) Wielu bowiem błądzi na drodze.

[Wola i działanie]

63e. (p.66,21-23) Dobrze jest odejść ze świata, zanim człowiek zgrzeszy.

64. (p.66,23-29) Są tacy, co ani nie chcą ani nie mogą. Inni zaś, jeśli już chcą, to nie mają korzyści, gdyż nie wykonują tego. Czyż taka chęć, czyni z nich grzeszników? To raczej brak chęci! Sprawiedliwość będzie ukryta przed takimi obydwojma: i niechęcią i brakiem wykonania.

[Wizja piekła]

65. (p.66,29-67,1) Pewien zwolennik apostołów zobaczył w widzeniu, że niektórzy zostali zamknięci w jakimś płonącym ogniem domu i byli związani w [...] ognia, rzućni [...] w ogień [...] ich samych w [...] ³⁸. I powiedziano im: „Ci mogliby wybawić [swoje dusze, lecz] nie chcieli”. Przyjęli (więc [to miejsce] kaźni, które nazywa się „ciemnością [zewnątrzną] ³⁹, jest ona... ⁴⁰

[Woda i ogień]

66. (p.67,2-9) Z wody i ognia powstała dusza i duch. Z wody, ognia i światłości (powstał) Syn komnaty oblubieńczej. Ogniem jest olej namaszczenia ⁴¹, światłością jest ogień. I mówię nie o tym ogniu, który nie ma postaci, lecz o innym, który ma biały wygląd, który jest światłością piękną i który daje piękno.

[Naga prawda i obrazy]

67a. (p.67,9-12) Prawda nie przyszła na świat naga, lecz przyszła w symbolach i obrazach. (Świat) nie przyjąłby ją inaczej.

67b. (p.67,12-14) Jest odrodzenie i obraz odrodzenia. Trzeba się prawdziwie odrodzić przez obraz.

67c. (p.67,14-18) Czym jest zmartwychwstanie i obraz? Przez obraz ma (ono⁴²) powstać? Przez komnatę oblubieńczą i przez obraz? Trzeba żeby weszli do prawdy, którą jest przywrócenie pierwotnego stanu⁴³.

67d. (p.67,19-22) Wypada, żeby ci, którzy powstałi z Imienia Ojca, Syna i Ducha świętego, nie tylko (aby tak powstałi), ale przeciwnie, aby tym bardziej pozyskali ich samych dla siebie. Jeśli ich ktoś nie pozyskał dla siebie, to będzie takiemu zabrane także Imię.

67e. (p.67,23-27) Przyjmuje się ich w namaszczeniu, wraz z balsamem mocy krzyża. Tę (moc) apostołowie nazwali : „prawicą” i „lewicą”. Tego rodzaju (człowiek) już nie jest chrześcijaninem” ale „Chrystusem”.

[Sakramenty]

68. (p.67,27-30) Pan uczynił wszystko w tajemnicy: chrzest, namaszczenie, eucharystię, zbawienie i komnatę oblubieńczą.

[Strona wewnętrzna i zewnętrzna]

69a. (p.67,30-35) [Dlatego powiedział]: „przyszedłem aby uczynić to, co [niższe] równym temu, co wyższe, [a to, co] zewnętrzne [równym temu, co wewnętrzne], [i aby] je zjednoczyć [w tym samym] miejscu, [działał na tym] miejscu” przez symbole [i obrazy].

69b. (p.67,36-38) Ci, którzy mówią, że [jest...] i że jest ktoś ponad [nim] błądzą.

69c. (p.67,38-68,4) Ten bowiem, który się objawia [...] jest tym, którego nazywa się „Niższym” a ten, który trwa jako ukryty, jest tym, który jest ponad [nim].

69d. (p.68,4-8) Słusznie więc mówi się o tym co wewnętrzne i o tym co zewnętrzne i o tym, co jest poza zewnętrznym. Dlatego Pan nazwał zniszczeniem „ciemność zewnętrzną”⁴⁴. Nie ma innej poza nią na zewnątrz.

69e. (p.68,8-17) Powiedział: „Mój Ojciec, który jest w ukryciu”. Powiedział: „idź do swojej izby, zamknij swoje drzwi za sobą i módl się do swojego Ojca, który jest w ukryciu”⁴⁵, to znaczy zaś: do tego, który jest wewnątrz wszystkiego. To zaś, co jest wewnątrz wszystkiego, jest Pełnią. Poza nią nie ma niczego innego w jej wnętrzu. Ona jest tą, o której mówi się: „Ta jest ponad nimi”.

[Upadek i powrót do Pełni]

70. (p.68,17-22) Przed Chrystusem niektórzy wyszli stąd, dokąd już więcej wejść nie mogli.; Weszli także tam, skąd już więcej nie mogli wyjść. Oto przyszedł Chrystus. Tych, którzy weszli, wyprowadził na zewnątrz, a tych, którzy wyszli, wprowadził do wnętrza.

[Adam i Ewą]

71. (p.68,22-26) Gdy Ewa była razem z Adamem, nie było śmierci. Gdy oddzieliła się od niego, pojawiła się śmierć. Jeśli wejdzie (do raju) na powrót i jeśli (ten) przyjmie go do siebie, nie będzie śmierci.

[„Boże, dlaczego mnie opuściłeś”?]

72a. (p.68,26-29) „Mój Boże, mój Boże, dlaczego { } mnie opuściłeś?”⁴⁶. (Pan) powiedział te (słowa) na krzyżu. Oddzielił bowiem tamto miejsce.

[Prawdziwe ciało]

72b. (p.68,29-30) [...] został zrodzony z tego, [który...] przez Boga.

72c. (p.68,31-37) [Pan powstał] z martwych . Nie przyszedł jednak takim, jakim istniał, lecz [jego ciało stało się] doskonale całkowicie. Ma ciało, lecz to ciało jest ciałem prawdziwym.

[Nasze ciało] nie jest prawdziwym, lecz [jest ciałem], odbiciem prawdziwego (ciała).

[Łoże małżeńskie]

73. (p.69,1-4) Nie ma łoża małżeńskiego dla zwierząt, nie ma także dla niewolników albo dla kobiety splamionej, lecz jest ono dla ludzi wolnych i dziewic.

[Chrzest i namaszczenie]

74. (p.69,4-8) Przez Ducha świętego jesteśmy prawdziwie odrodzeni, zrodzeni jednak jesteśmy przez Chrystusa – w obydwu. Jesteśmy bowiem namaszczeni przez Ducha świętego. Gdy zostaliśmy (tak) zrodzeni, zostaliśmy zjednoczeni.

75. (p.69,8-14) Nikt nie może zobaczyć siebie, ani w wodzie, ani w zwierciadle, bez (pomocy) światła. Z drugiej strony, nie możesz także widzieć w świetle bez (pomocy) wody czy zwierciadła. Dlatego trzeba się ochrzcić w obydwu: w świetle i w wodzie. Światłem jest namaszczenie.

[Świątynia w Jerozolimie]

76a. (p.69,14-25) Były trzy domy, miejsca przeznaczone dla ofiar w Jerozolimie. Jedno miejsce było otwarte na zachód nazywano „świętym”, inne otwarte na południe nazywano „świętym świętego”, trzecie zaś otwarte na wschód nazywano „świętym świętych”; do tego wchodzi tylko arcykapłan. Chrzesz jest domem „świętym”. [Wybawienie zaś] jest „świętym świętego”, a „Świętym świętych” jest komnata oblubieńcza.

76b. (p.69,25-29) Chrzesz [ma w sobie zmartwychwstanie] w wybawieniu. Wybawienie jest w komnacie oblubieńczej w tym, co jest wyższe od tych, do których my należymy. Nie znajdziesz niczego, co jest jej [równe].

76c. (p.69,29-70,1) [Ci, którzy ...] to ci, którzy modlą się [w duchu i prawdzie. Nie modlą się w] Jerozolimie. [Są ludzie w Jero]zolimie, którzy wprowadzie modlą [się w Jerozo]limie, wyczekują [jednak misteriów], tych (misteriów), które nazywa się „świętym świętych”. [To jego] zasłona się rozerwała. Niczym [innym nie jest nasze] „łóż małżeńskie, jak tylko obrazem [„komnaty oblubieńczej”, która] jest w górze.

76d. (p.70,1-4) Dlatego [jego zasłona rozdarła] się od góry do dołu. Trzeba więc, aby niektórzy (uciekli) z dołu i przeszli do góry.

[Nosiciele światła]

77. (p.70,5-9) Przybranych w doskonałą światłość moce nie mogą oglądać i nie są w stanie ich pochwycić. Ktoś może jednak przybrać (tę) światłość w tajemnicy zjednoczenia.

[Związek małżeński]

78. (p.70,9-17) Gdyby kobieta nie oddzieliła się od mężczyzny, nie umarłaby razem z mężczyzną. Jego oddzielenie stało się początkiem śmierci. Dlatego przyszedł Chrystus, aby oddzielenie, które powstało na początku, usunąć, aby zjednoczyć na nowo tych obydwój a tym, którzy (w czasie tego) rozdzielania zmarli, aby ich obdarzyć życiem i aby ich zjednoczyć.

79. (p.70,17-22) Kobieta jednoczy się ze swoim mężem w łóżu małżeńskim. Ci zaś, którzy jednoczą się w łóżu małżeńskim, nie będą się nigdy rozdzielać. Dlatego więc Ewa oddzieliła się od Adama, bo nie zjednoczyła się z nim w łóżu małżeńskim.

[Dusza Adama]

80. (p.70,22-34) Dusza Adama powstała z tchnienia⁴⁷. Jej towarzyszem jest duch. To zostało mu dodane, co przekazała mu jego matka⁴⁸. Dusza została [mu] zabrana i dano mu [...] w jej miejsce. Ponieważ ten, który się z nim połączył wypowiadał słowa, które były wyższe od

mocy, (te) zaczęły mu zazdrościć i rozdzieliły to duchowe zjednoczenie [...] to, które jest ukryte i [...] okazją [...] dla nich samych [...] łoża małżeńskie, aby [...].

[Jezus i Jordan]

81a. (p.70,34-36) Jezus objawił [w Jordanie] pełnię królestwa niebieskiego.

81b. (p.70,36-71,3) Ten, który urodził się przed Pełnią, znów się narodził. Ten, który został wpierw namaszczony, znów został namaszczony. Ten, który został zbawiony, znów został zbawiony.

[Tajemnica dziewiczych urodzin]

82a. (p.71,3-10) Istotnie, trzeba powiedzieć o tajemnicy! Ojciec pełni zjednoczył się z dziewicą, która zstąpiła niżej i ogień⁴⁹ oświetlał go w owym dniu i odsłonił wielkie łoża małżeńskie. Dlatego (znaczy to) : w owym dniu powstało jego ciało. (Potem) wyszedł z łoża małżeńskiego.

82b. (p.71,10-13) Jak ten, który powstał (ze zjednoczenia) oblubieńca i oblubienicy, tak Jezus ustanowił w nim wszystko przez nich.

82c. (p.71,13-15) I trzeba, aby każdy z uczniów wszedł do jego odpoczynku⁵⁰.

[Narodziny Adama i Chrystusa]

83a. (p.71,16-18) Adam powstał z dwu dziewic: z ducha i z dziewiczej ziemi.

83b. (p.71,18-21) Dlatego Chrystus urodził się z dziewicy, aby błąd, który powstał na początku, móc naprawić.

[Dwa drzewa w raju]

84. (p.71,22-34) Dwa drzewa były w raju: jedno zrodziło zwierzęta, drugie zrodziło człowieka. Adam zjadł z drzewa, które zrodziło zwierzęta. Stał się zwierzęciem i rodził zwierzęta. Dlatego [dzieci Adama] czciły zwierzęta. Drzewo, z którego [on jadł] jest [drzewem poznania]. Dlatego [grzechy były liczne]. Gdyby zjadł [owoc z innego drzewa], owoc z [drzewa życia, które] zrodziło ludzi, [wówczas zwierzęta czciłyby człowieka].

85. (p.71,34-72,4) Tak jak [...] Bóg stworzył człowieka, [po to, aby człowiek] (czcił) Boga, tak w ten sposób w świecie, ludzie stwarzają bogów i oddają cześć ich stworzeniom. Wypadałoby jednak aby bogowie czcili ludzi.

[Dzieła człowieka]

86. (p.72,4-17) Jak prawdą jest to, co ustala się o dziełach człowieka – powstają one zwykle z jego mocy. Dlatego nazywa się je „mocami”. Są to jego dzieła. (Tak) co do jego dzieci, to powstają one ze (stanu) odpoczynku. Dlatego (mówi się): Jego moc zamieszkuje w jego dziełach, zaś odpoczynek objawia się w dzieciach. I znajdziesz, że to sięga aż po obraz i to jest właśnie człowiek „obrazowy”: ze swojej mocy wykonuje swoje dzieła, a ze (stanu) odpoczynku rodzi swoje dzieci.

[Wolni i niewolnicy]

87. (p.72,17-22) Na tym świecie niewolnicy służą wolnym. W królestwie niebieskim będą wolni usługiwać niewolnikom: Dzieci komnaty oblubieńczej będą usługiwać dzieciom łoża małżeńskiego.

88. (p.72,22-29) Dzieci komnaty oblubieńczej mają jeden i ten [sam] stan: odpoczynek. Jeśli [wszyscy są razem] nie potrzebują już, aby być równym. [Mają] ogład [...] pojęcie. Więcej, są [...] wśród tych, którzy są obecni wśród tych, którzy [...] wspaniałości nad wspaniałościami[...] nimi nie są.

[Jezus zstąpił do wody]

89. (p.72,29-73,1) [...] zstąpił do wody [...] aby ją oczyścić [...] zostali napełnieni ci, którzy [przyjęli chrzest] w jego imię. Powiedział bowiem: [„W ten sposób] powinniśmy wypełnić wszelką sprawiedliwość”⁵¹.

[Zmartwychwstanie i chrzest]

90a. (p.73,1-5) Ci, którzy twierdzą, że będziemy najpierw umierać, a (potem) powstaniemy z martwych, mylą się. Jeśli nie otrzymają zmartwychwstania najpierw, gdy jeszcze żyją, to nie otrzymają niczego, gdy umrą.

90b. (p.73,5-8) W ten sposób mówią także o chrzcie: „Chrzest jest wielki, gdy go przyjmą, będą żyli”.

[Józef cieśla]

91. (p.73,8-15) Filip, apostoł powiedział: Józef, cieśla zasadził ogród, gdyż potrzebował drewna dla swego rzemiosła. I on jest tym, który wyciosał krzyż z drzew, które zasadził. Oraz: To jego potomek zawisł na tym, co on zasadził. Jego potomkiem był Jezus; sadzonką zaś był krzyż.

92. (p.73,15-19) Lecz drzewo krzyża stoi w środku raju i jest ono drzewem oliwnym. Z niego pochodzi namaszczenie dla zmartwychwstania.

[Doczesny świat zjada „trupę”]

93a. (p.73,19-23) Ten świat jest zjadaczem trupów. Wszystkie rzeczy, które się na nim jada, także umierają na nim. Prawda zaś karmi się życiem. Dlatego nikt z tych, którzy żywią się z [prawdy], nie umrze.

93b. (p.73,23-27) Z owego miejsca przyszedł Jezus i przyniósł stamtąd pokarm. I tym, którzy chcieli (z niego) [jeść], dał, aby nie umierali.

[Bóg zasadził raj]

94a. (p.73,27-74,2) Bóg zasadził raj. Człowiek [zamieszkiwał w] raju. Są niektórzy [...], którzy istnieją razem niektórymi [...] Boga. W tym [...], ci, którzy są w nim [...jak] ja chcę. Raj jest [miejszem, w którym] powiedziano mi: „[...]jedz to, albo nie jedz [tego, jak] chcesz”. To jest zaś miejsce, na którym będę jadł wszystko.

94b. (p.74,2-12) Tam znajduje się drzewo poznania. Tamto zabiło Adama. Tu, jest jednak drzewo poznania: ono ożywiło człowieka. Prawo było drzewem. Ma ono w sobie moc przekazywania poznania dobra i zła. Jednak ono nie uwolniło go od zła, ani nie ustanowiło go w dobrym. Raczej przyniosło śmierć tym, którzy z niego „zjedli”. Bo właśnie przez to, że powiedział: „to możecie jeść a tego jeść nie możecie”, w tym właśnie zaistniał początek śmierci.

[Namaszczenie ważniejsze od chrztu]

95a. (p. 74,12-18) Namaszczenie przewyższa chrzest. Bo właśnie z powodu namaszczenia zostaliśmy nazwani „chrześcijanami”, a nie z powodu chrztu. Także Chrystus został tak nazwany z powodu namaszczenia. Bo Ojciec namaścił Syna. Syn zaś namaścił apostołów. Apostołowie zaś namaścili nas.

95b. (p.74,18-20) Kto został namaszczony, posiada wszystko. Ma zmartwychwstanie, światło i krzyż.

96a. (p.74,21-22) Jeśli chodzi o Ducha świętego, to Ojciec dał mu go w komnacie oblubieńczej i on go (tam) przyjął.

96b. (p.74,22-24) Ojciec zamieszkał w Synu, a Syn w Ojcu. I to jest [królestwo] niebieskie.

[Śmiech]

97. (p.74,24-36) Słusznie powiedział Pan: „Niektórzy weszli śmiejąc się do królestwa niebieskiego i wyszli [śmiejąc] się z niego”. A inny (powiedział): „On jest chrześcijaninem” I (powiedział) ponownie: „I natychmiast, [gdy ten zstąpił] do wody, wyszedł, będąc panem nad wszystkim. Dlatego [wybawienie nie jest czymś] do śmiechu. Ale [ponieważ zlekceważył] tym łachmanem, [wszedł śmiejąc się] do królestwa [niebieskiego]. Jeśli pogardził [ciałem] i zlekceważył go jako coś do śmiechu, śmiejąc się [wyjdzie]”.

98. (p.74,36-75,2) Tak jest także z chlebem, kielichem i oliwą, także jeśli jest coś wyższego od nich.

[Stworzenie świata było pomyłką]

99a. (p.75,2-10) Ten świat powstał z błędnego kroku. Ten bowiem, który go stworzył, chciał stworzyć go niezniszczalnym i nieśmiertelnym. Upadł jednak i nie osiągnął tego, czego się spodziewał. Nie było bowiem nieśmiertelności świata, jak nie było nieśmiertelności tego, który świat stworzył.

99b. (p.75,10-13) Nie ma nieśmiertelności rzeczy, lecz dzieci. I żadna rzecz nie może przyjąć nieśmiertelności, jeśli nie stanie się dzieckiem.

99c. (p.75,13-14) Kto nie jest w stanie otrzymywać, czyż nie tym bardziej mniej może dawać?

[Eucharystia i chrzest]

100. (p.75,14-21) Kielich modlitwy zawiera zarówno wino jak i wodę - ustanowiony został dla znaku krwi; składa się nad nim dziękczynienie⁵² i jest wypełniony przez Ducha świętego. A jest to (krew) należąca do całkowicie doskonałego człowieka. Jeśli z niego pijemy, przyjmujemy w siebie doskonałego człowieka.

101. (p.75,21-25) Żywa woda jest ciałem. Trzeba, abyśmy przybrali żywego człowieka. Dlatego kto idzie po to, aby zejść do wody, zwykle rozbiera się, aby móc się w niego ubrać.

[Natura i rodzenie]

102a. (p.75,25-29) Koń zwykle rodzi konia. Człowiek rodzi człowieka. Bóg rodzi boga. Podobnie jest z oblubieńcem i oblubienicą, pochodzą od [oblubieńca i oblubienicy]⁵³.

102b. (p.75,30-76,4) Nie było Żyda [...] spośród Gre[ków...] było. I [...] spośród Żydów [...] chrześcijan. [Powstało] inne [plemię i] ci błogosławieni zostali nazwani: „wybrane plemię [duchowe]”, „prawdziwy człowiek”, „syn człowieczy” i „pokolenie syna człowieczego”. To prawdziwe plemię tak nazywa się na (tym) świecie.

102c. (p.76,4-6) Oni są miejscem, w którym są dzieci komnaty oblubieńczej.

[Siła i słabość]

103. (p.76,6-9) Związek jest (tylko) na tym świecie (związkiem) mężczyzny i kobiety, miejscem, w którym moc jest razem ze słabością. W eonie istnieje inna postać związku.

104a. (p.76,9-12) Wprawdzie wzywamy ich takimi oto imionami. Są jednak także inne. Są one wyższe od wszystkich imion, którymi ich nazywamy. Są one także wyższe od najmocniejszych.

104b. (p.76,12-14) Tam bowiem, gdzie jest przemoc, tam są także ci, którzy są wybrani ponad przemocą.

104c. (p.76,14-17) Tamci nie są ani jednym ani innym lecz obydwójce są jednym i tym samym. Jest to tym, co nie może wejść do żadnego cielesnego serca⁵⁴.

[Poznanie wszystkiego]

105. (p.76,17-22) Wszyscy, którzy wszystko posiadają, czy nie powinni także poznawać tego wszystkiego? Niektórzy, jeśli tego (wszystkiego) nie poznają, nie będą także korzystać z tego, co posiadają. Ci zaś, którzy jednak poznali, będą także z nich korzystać.

[Doskonały człowiek i światłość]

106. (p.76,22-31) Człowieka doskonałego nie tylko nie będzie można pochwycić, ale nawet nie będzie można go widzieć. Bowiem, jeśli go się widzi, to będzie go można także pochwycić. Nikt nie może sobie tej łaski pozyskać inaczej, jak przez to, że ubierze się w doskonałą światłość i sam stanie się doskonałą światłością. Tylko ten, kto został tak ubrany, wejdzie do [(miejsca) odpoczynku]⁵⁵. To jest doskonale [...].

107a. (p.76,31-33) [Jest konieczne dla nas], abyśmy się stali [...całkowicie⁵⁶], zanim wyjdziemy z [tego świata].

107b. (p.76,33-77,1) Kto wszystko otrzymał [a nie oddzielił się⁵⁷] od tego miejsca, [nie] będzie mógł [...] tamtego miejsca (osiągnąć), lecz [wejdzie do Środka] jako (człowiek) niedoskonały. Tylko Jezus zna kres takiego (człowieka).

[Człowiek duchowy]

108. (p.77,2-7) Człowiek święty jest święty całkowicie, także w swoim ciele. Jeśli tak jest, że jeśli bierze chleb, to czyni go świętym, albo kielich, albo inne pozostałe rzeczy, gdy bierze je, czyni je czystymi, to jak nie będzie mógł oczyścić także ciała?

[Woda chrztu i śmierć]

109a. (p.77,7-11) Jak Jezus udoskonalił wodę chrztu, tak też wyzuł ją ze śmierci. Dlatego schodzimy wprawdzie do wody, ale nie schodzimy do śmierci.

109b. (p.77,11-15) Nie powinniśmy być wyczuci przez ducha tego świata. Gdy on tchnie, nadchodzi zima. Gdy Duch święty tchnie, nadchodzi lato.

[Gnoza i miłość]

110a. (p.77,15-31) Kto posiadał gnozę prawdy, jest wolny⁵⁸. Wolny zaś nie grzeszy. Bo (powiedziano): „Kto grzeszy, jest niewolnikiem grzechu”⁵⁹. Matką (wolnego) jest prawda, gnoza zaś (jego) ojcem⁶⁰. Tych, którym nie wolno grzeszyć, świat nazywa wolnymi. Ci jednak, którym nie wolno grzeszyć (dopiero) gnoza prawdy „wynosi”⁶¹, a to znaczy, czyni ich wolnymi i sprawia, że wznosi się ponad wszystko. „Miłość buduje”⁶². Kto jednak stał się wolny dzięki gnozie, jest niewolnikiem z powodu miłości dla tych, którzy nie mogli przyjąć wolności gnozy. (Bo) gnoza (dopiero) czyni ich zdolnymi do tego, aby byli wolnymi.

110b. (p.77,31-35) Miłość [nie mówi] nic, że coś [jest jej, choć przecież wszystko] do niej należy. Nie [mówi: „Tamto jest moje], albo to jest moje”, [lecz: „wszystko, co do mnie należy], jest (także) twoje”.

[Miłość duchowa]

111a. (p.77,35-78,7) Duchowa miłość jest winem i wonią przyjemną. Korzystają z jej przyjemności wszyscy, którzy się nią będą namaszczać. Korzystają z jej przyjemności także ci, którzy stoją w jej pobliżu, jak długo stoją tam także namaszczeni. Gdy namaszczeni odsuną się od nich i odejdą, pozostaną tylko ci, którzy nie są namaszczeni, (gdy) tylko ci stoją w jej pobliżu, trwają znów w swoim (własnym) smrodzie.

111b. (p.78,7-12) Samarytanin nie dał poranionemu niczego (więcej) prócz wina i oliwy. A to nie jest nic więcej jak namaszczenie. Ono uleczyło jego rany. (A to znaczy) „Miłość bowiem zakrywa wiele grzechów”⁶³.

[Miłość i dzieci]

112. (p.78,12-25) Do tego, którego kobieta kocha, podobne są (dzieci), które zrodzi. Jeśli jest jej mężem, są podobne do jej męża. Jeśli jest cudzołożnikiem, podobne są do cudzołożnika. Często jest tak, że jeśli jakaś kobieta śpi ze swoim mężem przymuszona, a jej serce jest przy cudzołożniku, z którym jest zjednoczona, to zwykle (dziecko), które urodzi, rodzi je tak, że

podobne jest do cudzołożnika. Wy jednak, którzy jesteście zjednoczeni z Synem Bożym, nie powinniście miłować (tego) świata, lecz winniście miłować Pana, aby to, co będziecie tworzyć, nie było podobne do (tego) świata, lecz stało się podobne do Pana.

[Duch i życie seksualne]

113. (p.78,25-79,13) Człowiek łączy się z człowiekiem. Koń łączy się z koniem. Osioł łączy się z osłem. Gatunki są takie, że łączą się z przedstawicielami swego gatunku. Tak samo duch tworzy wspólnotę z duchem, słowo tworzy wspólnotę ze słowem [a światłość] tworzy wspólnotę ze światłością. Jeśli stajesz się człowiekiem, [człowiekiem] jest ten, kto będzie cię kochał. Jeśli stajesz się [duchem], duchem będzie ten, kto się z tobą połączy. [Jeśli] stajesz się Słowem, Słowem jest ten, który połączy się z tobą. Jeśli stajesz się światłością, światłością jest ten, który łączy się z tobą. Jeśli stajesz się kimś z wysoka, ci z wysoka spoczną na tobie. Jeśli stajesz się koniem albo osłem, albo bydlęciem, albo psem, albo owcą, albo kimś z innych zwierząt, które są zewnątrz, i z tych, którzy są na dole, to nie będzie cię miłował ani człowiek, ani duch, ani Słowo, ani światłość, ani nie będą spoczywać w tobie ci, z wysoka, ani ci wewnątrz, a ty nie masz w nich żadnego udziału.

[Niewolnik i wolny]

114. (p.79,13-18) Ten, którego zmuszono być niewolnikiem, będzie mógł się wyzwolić. Kto stał się wolnym dzięki łasce swego pana a sprzedał siebie samego w niewolę, nie może już stać się wolnym.

[Gospodarka światowa i boża]

115. (p.79,18-30) Gospodarka (tego) świata wymaga czterech rzeczy. Zbiera się do spichlerza dzięki wodzie, ziemi, wiatrowi i światłu. Gospodarka boża podobnie (dokonuje się) dzięki czterem: dzięki wierze, nadziei, miłości i gnozie. Naszą ziemią jest wiara; jest tym, w czym mamy korzenie. Woda jest zaś nadzieją; jest tym, czym się [my] sycimy. Wiatr jest miłością; ona jest tym, dzięki czemu wrostamy. Światło zaś jest gnozą; ona jest tym, [dzięki czemu] dojrzewamy.

116a. (p.79,31-33) Łaska jest [poczwórna]: jest ziemską, jest [niebiańską...] z najwyższego nieba[...].

[Błogosławieństwo i doskonałość]

116b. (p.79,33-80,4) [Błogosławiony] ten, który jeszcze nie [zasmucił] duszy. Ten jest Jezusem Chrystusem. Przewyższył wszystko a nie obciążył nikogo. Dlatego: Błogosławiony jest (człowiek) tego rodzaju: jest (bowiem) człowiekiem doskonałym.

117. (p.80,4-8) W tej (sprawie) Słowo nas poucza o tym, jak trudno jest, aby doprowadzić do tego, bo jak będziemy mogli dokonać tak wielkiej sprawy? Jak będzie można dać każdemu ukojenie?⁶⁴

118. (p.80,8-23) Przede wszystkim nie należy nikogo zasmucać, czy to kogoś wielkiego czy to małego, czy to niewierzącego czy to wierzącego i nawet (nie wypada) dawać ukojenia tym, którzy (już) odpoczywają w dobrych (czynach). Są niektórzy, dla których korzystne jest dawać ukojenie komuś, któremu się powodzi. Temu, kto się ma dobrze, nie wypada dawać wytchnienia. Nie czyni bowiem tego, co się jemu podoba. Nie ma także mocy, aby (takich) zasmucać. Czyż nie powoduje ich udęczenia ten, kto się dobrze czasem zachowuje. Zwykle zasmuca ich, (choć) nie zależy to od jego sposobu (istnienia), lecz od ich złego (nastawienia), które powoduje ich smutek. Ten, kto ma taką naturę, cieszy się z tego, co dobre. Niektórzy jednak są smutni z tego powodu, (bo są) źli.

[Pan domu]

119. (p.80,23-81,14) Pan domu pozyskał wszystko: dziecko, niewolnika, bydło, psa, świnie, pszenice, jęczmień, słomę, trawę, [...] mięso, żołądź. Był bowiem mądry i poznał (odpowiedni) pokarm dla każdego. Dla dzieci położył [przygotowany] chleb i [mięso]. Niewolnikom zaś wyłożył [...] i mąkę. Bydłu [rzucił] jęczmień, słomę i trawę. [Psom] rzucił kości. [Świniom rzucił] żołądź i śrutę⁶⁵. Podobnie dzieje się z dziećmi bożymi. Jeśli jest mądry i rozumie stan ucznia⁶⁶, cielesne postacie nie będą go zwodzić, ale będzie obserwował nastawienie duszy każdego, z którym rozmawia. Jest (bowiem) wiele zwierząt na (tym) świecie, które mają ludzkie kształty. Gdy je rozpozna, rzuci świniom żołądź, zaś bydłu rzuci jęczmień, słomę i trawę. Psom rzuci kości. Niewolnikom poda rzeczy doczesne⁶⁷. Dzieciom (bożym) natomiast da rzeczy doskonałe.

[Tworzenie i rodzenie]

120a. (p.81,14-19) Jest Syn człowieczy i jest syn Syna człowieczego. Panem jest Syn Człowieczy. Natomiast syn Syna człowieczego jest tym, który w mocy Syna człowieczego stwarza.

120b. (p.81,19-21) Syn człowieczy otrzymał od Boga zdolność do stwarzania. Ma (także) zdolność do rodzenia.

121a. (p.81,21-28) Kto otrzymał zdolność do stwarzania, jest (sam) stworzeniem. Kto otrzymał zdolność rodzenia, jest (sam) kimś zrodzonym. Kto stwarza, nie może rodzić. Kto rodzi, może (także) stwarzać. Mówi się oczywiście o takim, kto tworzy, że (także) „rodzi”. Jednak jego „wytwór” jest stworzeniem, bo te „wytwory” nie są jego dziećmi, lecz (jego) [tworami].

121b. (p.81,28-34) Kto stwarza, działa w (sposób) [widzialny] i sam jest także widzialny. Kto rodzi, rodzi [w ukryciu] i sam jest ukryty, gdyż [ma] obraz [...] (Tak więc) kto stwarza, stwarza (dzieła) jawnie. Kto zaś rodzi, [rodzi] dzieci w ukryciu.

[Małżeństwo czyste]

122a. (p.81,34-82,10) Nikt [nie może] poznać, kiedy [mężczyzna] i kobieta łączą się ze sobą, poza nimi samymi. Bo tajemnicą jest małżeństwo światowe dla tych, którzy pojęli żonę. Jeśli małżeństwo splamienia jest tak tajemnicze, to o ileż bardziej niesplamione małżeństwo jest prawdziwą tajemnicą! Nie jest czymś cielesnym, lecz jest czyste, czymś, co nie należy do pożądliwości, lecz do woli. Nie należy do ciemności lub nocy, ale należy do dnia i do światłości.

122b. (p.82,10-17) Gdy małżeństwo się obnaża, staje się rozpustą. A oblubienica uprawia rozpustę nie tylko wtedy, gdy przyjmuje nasienie innego mężczyzny, ale (już) wtedy, gdy opuszcza swoje łożo małżeńskie i jest oglądana. Może się pokazywać tylko swemu ojcu i matce, przyjacielowi⁶⁸ oblubieńca i dzieciom oblubieńca⁶⁹.

122c. (p.82,17-23) Im właśnie wolno (tylko) wchodzić codziennie do komnaty małżeńskiej. Inni bowiem mogą tylko tego pragnąć, by najwyżej usłyszeć jej głos i rozkoszować się (zapachem) jej namaszczenia⁷⁰. Wolno im karmić się z ułomków, które spadły ze stołu, wzorem psów⁷¹.

122d. (p.82,23-26) Oblubieniec i oblubienica należą do komnaty małżeńskiej. Nikt nie może widzieć oblubieńca i oblubienicy, jeśli się nią (sam) nie stanie⁷².

[Obrzezanie Abrahama]

123a. (p.82,26-29) Gdy Abraham [osiągnął to], aby móc widzieć, co powinien oglądać, obrzezał ciało napletka, przez co pouczył nas, że należy zniszczyć ciało.

[Ukryte sprawy]

123b. (p.82,30-83,11) Większość (rzeczy) tego świata ma tylko tak długo (swe) trwanie, jak ich [wnętrze] jest ukryte i gdy (tak) żyją. [Jeśli stają] się widoczne, umierają. Według

odpowiedniego [przykładu] u człowieka: [Jak długo] wnętrzości człowieka są ukryte, człowiek żyje. Gdy jego wnętrzości się ukażą i wypłyną z jego ciała, człowiek musi umrzeć. Podobnie jest także z drzewem: Jak długo jego korzeń jest ukryty, wznosi się w górę i wyrasta. Jeśli jego korzeń się odsłoni, drzewo zwykle usycha. Tak dzieje się ze wszystkimi rodzajami (rzeczy), które są na tym świecie i to nie tylko z widocznymi, ale także z ukrytymi. Jak długo korzeń zła jest ukryty, jest ono mocne. Jeśli zostaje rozpoznane, zostaje rozwiązane. I gdy staje się widoczne, niszczeje.

[Korzeń zła odkryty]

123c. (p.83, 11-30) Dlatego Słowo mówi: „Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzewa”⁷³, ale nie po to, aby go wyciąć. To, co się wycina, ponownie znowu wyrasta. Ale siekiera wbija się w głąb ziemi, aż wydobędzie korzeń na wierzch. Jezus wyrwał jednak korzenie całkowicie, inni natomiast tylko częściowo. Gdy o nas samych chodzi, to niech każdy z nas wykopie korzeń zła, który jest w nim i niech wyrwie go z korzeniem ze swego serca. Zostanie zaś wyrwany, gdy go rozpoznamy. Jeśli jednak pozostaniemy w niewiedzy o nim, wtedy zapuszcza w nas (swój) korzeń i przynosi swoje owoce. Te zaś panują nad nami. My stajemy się jego niewolnikami. Bierze nas w swoją niewolę tak, że czynimy to, czego [nie] chcemy. Tego zaś co chcemy, [nie] czynimy. [(Zło)] jest silne, bo go nie rozpoznaliśmy. Jak długo (tak) istnieje, działa.

[Brak gnozy jest przyczyną zła]

123d. (p.83, 30-84, 14) [Niewiedza] jest matką [wszelkiego] zła. Niewiedza zakończy [się w śmierci], bowiem ci, którzy wywodzą się z [niewiedzy] ani nie zaistnieli, ani nie istnieją, ani nie będą istnieć. [Ci zaś, którzy należą do prawdy] zostaną udoskonaleni, gdy cała prawda się objawi. Bo z prawdą dzieje się tak, jak z nieprawdą (choć przeciwnie): jak długo jest ukryta, odpoczywa w sobie samej, gdy się objawi, i gdy zostaje rozpoznana, otrzymuje pochwałę, tym bardziej, że jest potężniejsza od niewiedzy i błędu. Ona daje wolność. Słowo bowiem rzekło: „Jeśli poznacie prawdę, prawda was wyzwoli”⁷⁴. Niewiedza czyni niewolnikiem. Gnoza jest wolnością. Jeśli poznamy prawdę, znajdziemy w nas owoce prawdy. Jeśli się do niej przywiążemy, przyjmie naszą pełnię.

[Widzialne i niewidzialne]

124. (p.84, 14-21) Teraz mamy widzialne rzeczy stworzenia i mówimy, że są one mocne i wartościowe, o ukrytych zaś, że są rzeczami słabymi i bez znaczenia. Podobnie (oceniaamy)

rzeczy jawne należące do prawdy, (mówimy), że są słabe i bez znaczenia, zaś ukryte (uznajemy) za rzeczy mocne i wartościowe. Tymczasem tajemnice prawdy ujawniają znaki i obrazy.

[Świątynia, krzyż i arka]

125a. (p.84,21-85,21) Komnata oblubieńcza istnieje w ukryciu. Jest ona (miejscem) „świętym świętych”. (Jego) zasłona najpierw zasłaniała. Jak mógłby Bóg inaczej troszczyć się o stworzenie? Jeśli jednak zasłona zostaje zerwana i ukazuje to, co jest wewnątrz <...>⁷⁵, dom ten zostaje opuszczony, albo nawet zostaje zniszczony. Także cała boskość stąd odejdzie, ale nie do wnętrza „świętego świętych”. Nie będzie bowiem mogła się połączyć z niezmaconym [światłem] i z [nieskazitelną] Pełnią. To raczej przebywać będzie pod skrzydłami krzyża [i pod jego] ramionami. Ta arka będzie dla nich ratunkiem, jeśli potop wód będzie im groził zagładą. (Tylko) jeśli niektórzy należą do pokolenia kapłańskiego, to ci będą mogli wejść do wnętrza, za zasłonę, razem z arcykapłanem. Dlatego zasłona rozerwała się nie tylko od góry, gdyż ukazałyby się tylko (byty) na górze, ani nie rozerwała się tylko od dołu, gdyż ukazałyby się tylko (byty) na dole, lecz rozerwała się od góry do dołu. Górne otwarły się dla nas, przebywających na dole, abyśmy mogli wejść do skrytości prawdy. To bowiem jest prawdziwie znaczące i mocne. Wejdziemy tam jednak przez bezwartościowe znaki i rzeczy, które są słabe. A są one słabe wobec doskonałej chwały. Jest bowiem chwała, która przewyższa chwałę i jest siłą, która przewyższa siłę. Dlatego: To, co doskonale otwarło się dla nas razem z ukrytymi (darami) prawdy i to, co święte odkryło się dla nas i komnata oblubieńcza nas zaprosiła.

[Zło ujawnione jest bezsilne]

125b. (p.85,21-29) Jak długo złość jest ukryta, jest wprawdzie bezsilna, (ale) nie może być usunięta spośród pokolenia Ducha świętego. A ci (z pokolenia) są (jeszcze) niewolnikami zła. Jeśli się jednak (zło) odsłoni, wówczas doskonała światłość wyleje się na każdego i wszyscy, którzy się w niej znajdują otrzymają [namaszczenie]. Wtedy niewolnicy staną się [wolnymi] i uwięzieni zostaną zbawieni.

126a. (p.85,29-31) [Każda] roślina, której mój ojciec niebieski nie zasadził, [będzie] wyrwana.

126b. (p.85,31-32) Ci, którzy są rozdzieleni, będą się łączyć, ci, [którzy są pustymi] będą się napelniać.

[Światłość wieczna]

126c. (p.85,32-86,4) Wszyscy, którzy wejdą do komnaty oblubieńczej, rozpalą swoje [lampy]. Jest ona bowiem na wzór zaślubin, które spełniają się w [ukryciu]. A dokonują się one nocą. Ogień [rozpala] się nocą i gaśnie. Tajemnice zaślubin dokonuje się zaś za dnia i w świetle. Dzień ów i jego światło nigdy nie zachodzi.

127a. (p.86,4-12) Jeśli ktoś staje dzieckiem komnaty oblubieńczej, otrzyma światłość. Jeśli ktoś nie przyjmie go jak długo jest tutaj, nie będzie mógł go przyjąć na innym miejscu. Kto przyjmie ową światłość, tego nikt nie będzie widział, ani nie będzie go mógł pochwycić. I nikt nie może takiego niepokoić, nawet wtedy, gdy (jeszcze) przebywa na tym świecie, tym bardziej, gdy odejdzie z tego świata.

127b. (p.86,12-18) Już otrzymał prawdę w obrazach. Kosmos stał się (dla niego) eonem. Eon bowiem jest tym, co go wypełnia. I jako taki jest widoczny dla niego samego. (Poza tym bowiem) jest ukryty, ale nie w ciemności lub w nocy, lecz w dniu doskonałym i w świętej światłości. Ewangelia Filipa

¹ Podział tekstu oryginalnego i w tłumaczeniu wzoruje się na wydaniu H.M.Schenkego, *Das Philippus-Evangelium* (Nag-Hammadi-Codex II,3), Berlin 1997; Tekst koptyjski tego wydania jest także pierwszą podstawą nowego polskiego tłumaczenia.

² Schenke proponuje uzupełnienie tekstu (Schenke, 1997, s. 169): **TE4NOYNE** „jego korzeń”: Wtedy wyrażenie może wyglądać „lecz także w szabat [jego korzeń] będzie bezowocny.

³ Por. J 10, 17 i n.

⁴ W koptyjskim: **ΑΡΧΗ ΣΙΝ ΩΟΡΠ** co Schenke proponuje przetłumaczyć jako gr. **ἀρχή**.

⁵ Za J.M. Sevrin i H.M.Schenke koptyjskie **ΝΚΟСМΙΚΟС** odnoszą do „(ludzi) światowych”.

⁶ Pojęcie „pewnych” i „niepewnych” zależy o rozumienie i tłumaczenia koptyjskiego: **Ν(Π)ΕΤСМОНТ** i **Ν(Π)ΕΤСМОНТ ΑΝ**. Schenke tłumaczy: „*das Feststehende*” i „*das Nichtfestehende*”; prawdopodobnie jako opozycja, rzeczy pewnych w świecie duchowym, boskim, i niepewnych w świecie fizycznym, widzialnym.

⁷ W tekście koptyjskim **ΖΝ̄ ΟΥΑΓΑΠΗ** zdaniem Painchaud (podaję za Schenke, 1997, s.194) odpowiada greckiemu **ἀγαπητῶς** czyli „zaledwie”.

⁸ Por J 6,31 i n.

⁹ Por 2Kor 5,3.

¹⁰ Por 1Kor 15,5.

¹¹ Por J 6,53 i n.

¹² Całość wypowiedzi ma charakter polemiczny, jak w diatrybie i zgodnie z tym należy przyjmować drugą osobę wypowiedzi jako domniemanego przeciwnika zmartwychwstania, dokładnie zmartwychwstania „nago” bez ciała.

¹³ Ciało w sensie wypowiedzi 23b to znaczy „ciało Jezusa” i „duch” jako jego krew.

¹⁴ W koptyjskim: ΟΥΛΟΓΟΣ ΠΕ co jest orzeczeniem w zdaniu: ΟΥΛΟΓΟΣ ΠΕ ΠΕΕΙΚΕ
ΖΝ̄ ΤCΑΡΞ.

¹⁵ Idąc za rozumowaniem Schenke, 1997, s.237: wypowiedź wyróżnia dwa duchy w człowieku („w ciele”): ducha bożego, który jest jakby światłością i ducha człowieka, który jest jakby jego rozumem. Obydwa są w ciele, w którym dokona się zmartwychwstanie, a jest nim „ciało Jezusa” czyli eucharystia (tak komentuje Layton, 1987, s. 333).

¹⁶ „Wszystko” po koptyjsku: ΠΜΑ ΤΗΡϣ dosłownie: „wszelkie miejsce” a przez miejsce można rozumieć „świat”, czyli „wszystko” na świecie, „cały świat” (Por. Painchaud, 2006, s. 622-627).

¹⁷ Wzmianka o namaszczeniu sugeruje związek wypowiedzi z sakramentami, woda z chrztem, ogień z namaszczeniem. Oczyszczenie „wszystkiego” przez wodę może wskazywać na typologię potopu, jako zapowiedzi chrztu, ogień (na Sodomę i Gomorę?) jako zapowiedzi namaszczenia, ew. „chrztu ognia”.

¹⁸ Schenke (1997, s.246) sądzi, że koptyjskie: ϣΙ Ν̄ΞΙΟΥϢ odpowiada greckiemu: κλέπτειν „zwieść”, „oszukać”, ale podał całe wyrażenie inaczej: „*Jesus hat alles heimlich vollzogen*” i przetłumaczył: „*Jesus hat unbemerkt alle (Gestalten) angenommen*”. Przy czym „Gestalt” odnosi do aluzji Fil 2,7b (μορφῆν δούλου λαβών). W polskim tłumaczeniu idę za rozumieniem tekstu Schenkego.

¹⁹ Całość wypowiedzi jest ilustracją wątku „Chrystus wielopostaci” (polymorphos).

²⁰ „kim jest w istocie” oddaje koptyjskie wyrażenie: ΑΠΕϢΟΛΟΓΟΣ, „swój Logos”, w którym najtrudniej zrozumieć o co chodzi przy pojęciu „logos”. Idąc za sugestią Schenkego poprawiam tłumaczenie rozumiejąc „logos” jako istotę. (Wcześniejsze tłumaczenie oddawało całe wyrażenie jako: „Dlatego swe Słowo ukrył przed wszystkimi”)

²¹ Kto mógł wygłosić taką modlitwę: Schenke, 1997, s. 252 sądzi, że wypowiedź tą, podobnie jak inne w tej Ewangelii należy przypisać Filipowi, jako literackiemu autorowi gnostyckiej ewangelii.

²² Doskonale światło odnosi się do Zbawcy, który jednoczy się według walentyńiańskiego mitu z Sophia, tu reprezentowaną przez Ducha świętego (femininum!). Gnostycy jako obrazy wyższych bytów jednoczą się z aniołami towarzyszami Zbawcy.

²³ Wypowiedzi 26b i 27a i b dotyczą sakramentów „składania dziękczynienia” „Baranka” (spożywanego) i spotkania Króla, na uczenie, na którą trzeba przyjść odpowiednio ubranym (Mt 22, 1-14).

²⁴ Opozycja „człowiek niebieski” i „człowiek ziemski” kojarzy się z 1 Kor 15, 21 i 45-49 i Rz 5, 12-21

²⁵ Dopelnienie połączone bezpośrednio z orzeczeniem tłumacząc (za sugestią Schenkego) jako określenie zbiorowe, to jest „dzieci” zamiast „syna” (w poprzednim tłumaczeniu!).

²⁶ Drugie zdanie dzięki pracy edytorskiej zostało zrekonstruowane. W tłumaczeniu idę za wersją koptyjskiego tekstu w wydaniu Schenkego, 1997, s. 26: $\alpha\upsilon\omega \bar{\eta}\kappa\omicron\omicron\upsilon\epsilon \bar{\zeta}\bar{\mu}$ [$\pi\bar{\mu}$] α [$\epsilon\tau$] $\omicron\upsilon\chi\pi\omicron \bar{\mu}\mu\omicron\omicron\eta \epsilon\beta\omicron\lambda \bar{\eta}\bar{\zeta}\eta\tau\epsilon$ [$\epsilon\upsilon\sigma\omicron\epsilon\iota$] ω $\epsilon\beta\omicron\lambda \bar{\mu}\bar{\mu}\alpha\upsilon$. „Biorąc pożywienie” odpowiada rekonstrukcji $\sigma\omicron\epsilon\iota\omega \epsilon\beta\omicron\lambda$ „żywią się”. Ma to na pewno znaczenie przenośne: na przykład żywią się Logosem, z którego się narodzili.

²⁷ Por. Mt 4, 4.

²⁸ Całość wypowiedzi tłumaczona na podstawie rekonstrukcji u Schenkego, 1997, s. 28.: $\epsilon\chi\pi\rho\omega\mu\epsilon \chi$ [$\iota \bar{\mu}\pi\sigma\omicron$] $\epsilon\iota\omega \epsilon\beta\omicron\lambda \bar{\zeta}\bar{\mu} \pi\bar{\rho}$ [ρ] $\eta\tau \epsilon\bar{\zeta}\omicron$ [$\gamma\bar{\eta}\bar{\nu} \pi\bar{\pi}\tau\omicron$] $\pi\omicron\sigma \bar{\mu}\pi\sigma\alpha\bar{\eta}\tau\pi\epsilon$ [$\epsilon\bar{\eta}\epsilon\chi$] $\bar{\mu}\mu\omicron\chi \epsilon\beta\omicron\lambda \bar{\zeta}\bar{\eta}\tau \tau\alpha\pi\bar{\rho}$ [$\bar{\zeta}\bar{\mu} \pi\bar{\mu}\alpha \bar{\eta}\tau$] $\alpha \pi\lambda\omicron\gamma\omicron\sigma \epsilon\iota \epsilon\beta\omicron\lambda \bar{\mu}\bar{\mu}\alpha\upsilon \bar{\eta}\epsilon\chi\bar{\eta}\alpha\sigma\omicron\epsilon\iota\omega \epsilon\beta\omicron\lambda \bar{\zeta}\bar{\eta} \tau\tau\alpha\pi\bar{\rho} \alpha\gamma$ [ω] $\bar{\eta}\epsilon\chi\bar{\eta}\alpha\omega\omega\pi\epsilon \bar{\eta}\tau\epsilon\lambda\epsilon\iota\omicron\sigma$.

²⁹ Schenke wyjaśnia $\mu\omicron\omicron\omega\epsilon \bar{\mu}\bar{\eta}$ „chodzić razem z” w znaczeniu „*Umgang mit jemand haben*” czyli kontaktować się blisko, pozostawać w bliskości. W tłumaczeniu idę jednak za aluzją biblijną por J 6, 66 ($\pi\epsilon\bar{\rho}\iota\pi\alpha\tau\epsilon\acute{\iota}\nu \mu\epsilon\tau\acute{\alpha}$).

³⁰ W oryginale: $\tau\epsilon\sigma\sigma\omega\bar{\eta}\epsilon$ „jej siostra”, czytam jako „jego siostra” ($\tau\epsilon\chi\chi\omega\bar{\eta}\epsilon$).

³¹ W koptyjskim: $\tau\epsilon\chi\kappa\omicron\iota\bar{\nu}\omega\bar{\eta}\omicron\sigma$.

³² Por Ga 4, 1 i n.

³³ Por J 8, 44.

³⁴ Schenke przyjmuje w tym miejscu pominięcie w tekście. (Schenke, 1997, s. 309). Być może (za W.Till) <musimy miłować>.

³⁵ Koptyjskie $\zeta\text{IT}\bar{\text{N}} \text{OY}\alpha\text{T}\tau\omega\text{T}$ jako wyrażenie przysłówkowe zawiera $\tau\omega\text{T}$ „jednoczyć”, „równać” a zatem $\alpha\text{T}\tau\omega\text{T}$ „nierówny”; czyli całe wyrażenie „w sposób nierówny”; „nieodpowiedni” Uwagi na ten temat: Schenke, 1997, s. 351.

³⁶ Ostatnie zdanie Schenke w tłumaczeniu pomiął jako powtórzenie frazy podanej wyżej.

³⁷ W aparacie krytycznym wydania tekstu Schenke proponuje $[\text{OYKO}]\text{Y}\epsilon\text{I} (\text{PE})$ „on jest mały” „niedojrzały” i tłumaczy: „*Wenn (er noch) unmündig (ist)*”.

³⁸ Layton rekonstruuje tu jeszcze wyraz PICTIC „wiara”: $[\text{TOYPI}]\text{CTI}[\text{C}]\bar{\text{N}}[\text{OY}\alpha]$ „*ich falszywa wiara* wtedy cała fraza mogłaby brzmieć w tłumaczeniu „*ich samych w [wierze] [falszywej]*”. Nie uznaje tego uzupełnienia Schenke, 1997, s. 371.

³⁹ „Ciemność zewnętrzna” por. Mt 8,12; 22,13; 25,30.

⁴⁰ Z tekstu pozostał tylko zaimkowy podmiot: α -, który może się odnosić do „ciemności”.

Wtedy ewentualnie, jak sugeruje Schenke, zakończenie tej frazy mogłoby brzmieć: *ciemnością [zewnętrzną], jest ona [bowiem w tym miejscu], to jest w miejscu kaźni.*

⁴¹ W tekście: χPICMA .

⁴² W $\epsilon\text{TPECT}\omega\text{OY}\text{N}$ kauzatywny infinitivus z podmiotem rodzaju żeńskiego odnoszę do „zmartwychwstania”; choć jest tu pewna niejasność: „zmartwychwstanie” ma powstać”?

⁴³ W koptyjskim: $\alpha\text{ΠOKATACTACIC}$.

⁴⁴ Por. Mt 8,12; 22,13; 25,30.

⁴⁵ Por Mt 6,6.

⁴⁶ Por Mk 15,34 i paralele. W {...} znajduje się w koptyjskim „Panie”, Idę za propozycją Schenke, aby w tłumaczeniu opuścić to słowo, dla ukazania lepiej biblijnej aluzji.

⁴⁷ Por Rdz 2,7.

⁴⁸ Idę za rozumieniem tego zdania przez Schenkego, 1997, s. 415.

⁴⁹ Koptyjskie: $\alpha\text{YK}\omega\text{T}$ czytam za Laytonem i Schenke: jako $\alpha\text{YK}\omega\text{ZT}$ ($\alpha\text{-OY-K}\omega\text{ZT}$).

⁵⁰ Koptyjskie: $\alpha\text{N}\alpha\text{ΠAYCIC}$.

⁵¹ Por Mt 3,15.

⁵² Por 1Kor 10,16.

⁵³ W rekonstrukcji tekstu idę za niemieckim tłumaczeniem Schenke w: Schenke/Bethge/Kaiser, 2001, 2003, s. 207.

⁵⁴ Por 1Kor 2,9.

⁵⁵ Rekonstrukcja tekstu na podstawie niemieckiego tłumaczenie:

Schenke/Bethge/Kaiser,2001,2003, s. 207.

⁵⁶ Prawdopodobnie [doskonali całkowicie].

⁵⁷ Rekonstrukcja częściowo na podstawie niemieckiego tłumaczenia:

Schenke/Bethge/Kaiser,2001,2003, s. 207, także w Schenke,1997, s. 63.

⁵⁸ Por J 8,32.

⁵⁹ J 8,34.

⁶⁰ W koptyjskim Schenke poprawia niezrozumiałe ΠΤΩΤ na ΠΕΙΩΤ *ojciec* .(Schenke, 1997, s.64 przypis do p.77,20.

⁶¹ Por. 1Kor 8,1.

⁶² 1Kor 8,1.

⁶³ 1Pt 4,8.

⁶⁴ Por Mt 11,28.

⁶⁵ Idę za interpretacją wyrażenia ΝΑΜΟΥ ΝΟΕΙΚ u Schenkego „*Pampe*”, „*papka*”, prawdopodobnie „*śruta*” jako pokarm świń.

⁶⁶ Koptyjski posługuje się abstrakcyjnym pojęciem: ΜΝΤΜΑΘΗΤΗΣ.

⁶⁷ Dosłownie: ΝΩΟΡΠ „*pierwsze*”.

⁶⁸ Por J 3,29.

⁶⁹ Por Mt 2,19.

⁷⁰ Por Mt 25,1-12.

⁷¹ Por Mt 7,24-30 i par.

⁷² To znaczy: jeśli nie stanie się komnatą małżeńską dla „*oblubieńca*” i „*oblubienicy*”.

⁷³ Por Mt 3,10 i par.

⁷⁴ Por J 8,32.

⁷⁵ Zdaniem Schenkego, w tekście brakuje drugiego zdanie w okresie warunkowym, drugiej części w apodosis.